

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konta czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

|| Cena 25 groszy ||

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Skandaliczny szantaż pos. Towarnickiego Poseł w roli komisanta belgijskiego finansisty

Usiłował wymusić na senat. Miklaszewskim kupno zleconych sobie akcji pod groźbą niedopuszczenia do zakupu „Gazów Wschodnich” przez rząd

Komisja budżetowa uchwaliła kupno „Gazów” od Rotschildów

Warszaw, korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:
Komisja przemysłowo-handlowa rozpatrywała wczoraj sprawę kupna towarzystwa naftowego „Gazy Wschodnie” przez państwowe zakłady naftowe „Polmin”, która wywołała swego czasu niezwykłe BURZLIWA DYSKUSJE na Komisji budżetowej.
Komisja przemysłowo-handlowa została poproszona o wydanie opinii, a nie chcąc jednak decydować sama poprosiła o wypowiedzenie się w tej sprawie jednego z najznakomitszych polskich geologów prof. dr. Jana Nowaka z Krakowa.

Dr. Nowak z powodu choroby na posiedzenie wczorajsze nie przybył, jednakże nadesłał obszerny referat, z którego naogół wynika, że przedsiębiorstwo „Polmin” POWINNO od banków wiedeńskich ODKUPIĆ „GAZY WSCHODNIE” gdyż byłoby to z KOZYSCIA DLA PAŃSTWA.
Wobec tak poważnej opinii lwia część zastrzeżeń jakie miała komisja budżetowa i przemysłowo-handlowa upadły i powstała opinia, że należy rzeczywiście zakłady te kupić.
Rząd proponuje jednak KUPNO TYLKO 60 PROC. AKCJI

uważając słusznie, że tego rodzaju zakup wystarczy w zupełności dla uzyskania wpływów w przedsiębiorstwie.
Ten 60 proc. pakiet akcji znajduje się w rękach banków wiedeńskich, należących do Rotschildów i Goldmanów, pozostałe zaś 40 proc. akcji znajduje się w rękach prywatnych.
Po przeprowadzeniu kupna wartość pozostałych akcji spadnie znacznie. Z tego też powodu na posiedzeniu wczorajszym wyszła na jaw NIESŁYCHANA AFERA, przypominająca poprostu najbardziej skomplikowane NADUŻYCIA AFERZYSTÓW WSZECHŚWIATOWYCH.
W pewnej chwili na posiedzeniu komisji poseł Langier (Wyzwolenie) poprosił o głos i oświadczył, że wczoraj zwrócił się do niego jego znajomy osobisty senator Miklaszewski (Stronictwo chłop-

skie) prosząc o konieczne natychmiastowe przybycie do jego biura w wyjątkowo poważnej sprawie politycznej.
Senator Miklaszewski jest radcą prawnym banków wiedeńskich, które mają przeprowadzić sprzedaż akcji rządowi polskiemu.
Po przybyciu posła Langiera do gabinetu senatora Miklaszewskiego ten poinformował go, że jeden z posłów sejmowych nie należący do żadnego stronnictwa, mianowicie poseł Henryk Towarnicki SZANTAŻUJE GO OD DŁUŻSZE GO CZASU.

Chodzi oto, że poseł Towarnicki posiada pewien pakiet akcji towarzystwa „Gazy Wschodnie” i żąda za ten pakiet 6 TYS. DOLARÓW
obawia się bowiem, że akcje jego spadną po objęciu tego towarzystwa przez rząd polski i dlatego pragnie, ażeby weszły one w pakiet przeznaczony rządowi.
Kiedy senator Miklaszewski oświadczył, że akcji tych nie kupi, wówczas poseł Towarnicki ZAGROZIŁ MU, że jako członek sejmowej komisji handlowo - przemysłowej unie-

możliwi wogóle kupno i zrobi tak, ażeby cała ta transakcja DO SKUTKU NIE DOSZŁA.
Senator Miklaszewski oświadczył dalej, że o godzinie 9,30 rano przybyć ma do niego poseł Towarnicki i prosi posła Langiera ażeby ten był świadkiem niesłychanego szantażu.
Senator Miklaszewski ukrył posła Langiera za kotarą w pokoju sąsiadującym z gabinetem, a po chwili wszedł do gabinetu poseł Towarnicki.
Senator Miklaszewski przyjął go bardzo zimno, a ten po krótkim

wstępie zapytał się, czy senator Miklaszewski zdecydował się na odkupienie od niego akcji za 6 tys. dol. Otrzymał odpowiedź odmowną i oświadczenie, że senator Miklaszewski zajmuje tylko stanowisko radcy prawnego i nie jest upoważniony do przeprowadzenia kupna.
— BĘDZIE PAN ŻAŁOWAŁ — RZEKŁ POSEŁ TOWARNICKI — JA IDĘ NA POSIEDZENIE I DOBRZE SIĘ NAPOCĘ, ABY DO KUPNA NIE DOPUŚCIĆ.
Wobec tego senator Miklaszewski wiedząc, że słucha go poseł Langier począł się targować i w rezultacie ustalono cenę 4,500 dol. na którą to sumę senator Miklaszewski dał posłowi Towarnickiemu czek płatny za kilka dni.
Rewelacja posła Langiera wywołała

Komisja budżetowa bada przekroczenia budżetu

Wczoraj przesłuchano prezesa N. I. K. -- Jaka jest ogólna suma przekroczeń? -- List b. min. Czechowicza.

Warszaw, korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:
Komisja budżetowa Sejmu zastała nawiała się wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą postawienia B. MINISTRA CZECHOWICZA przed trybunał stanu.
Na wstępie posiedzenia odczytano list p. Czechowicza:
Do Sejmowej Komisji Budżetowej.

W odpowiedzi na pytanie, zako-munikowano mi listem p. marszałka Sejmu z dnia 9 marca L. 1212 mam zaszczyt przesłać odpis listu mego do Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 lutego r. b.
List ten, zawierający uzasadnienie podania mego o dymisję, świadczy o stosunku moim do sprawy legalizacji kredytów dodatkowych za rok 1927-28.
Wymienione w liście poprzednim podanie moje o dymisję złożone zostało 16 listopada 1928 r. na skutek różnicy zdań, trwającej od dłuższego czasu. Gdy p. premier Bartel uzależnił termin przedłożenia ustawy o dodatkowych kredytach od zamknięcia rachunkowych za r. 1927-28, ja ze swej strony jako minister Skarbu uważałem przyspieszenie legalizacji dokonanych wydatków za konieczne, nie zależnie od prac nad zamknięciami rachunkowymi.
Jeżeliby komisja budżetowa, a

następnie Sejm (uchwała z dnia 5 grudnia 1928 r.) nie przyjęli do wiadomości oświadczenia p. premiera, to decyzja moja co do dymisji byłaby nieodwołalna.
Kompromisowe zaś stanowisko Sejmu nie mogło nie wpłynąć na mój stosunek do tej sprawy, a to tembardziej, że w grę wchodziły, jak nadmieniałem już w oświadczeniu swem z dnia 8 b. m. poważne względy natury gospodarczej.
(—) Czechowicz.
11 marca 1929 r.

Po zapoznaniu się z treścią listu komisja przystąpiła do przesłuchania prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. dr. Wróblewskiego, który zeznał, że ZAUWAŻYŁ PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE JUŻ W ROKU 1927 w listopadzie i odpowiednim listem wytknął te przekroczenia ministrowi skarbu, uważając je za nielegalne.
Minister skarbu odpowiedział również pisemnie, że przekroczenia budżetowe nastąpiły tylko w razie konieczności i ŻE ZWRÓCI SIĘ DO SEJMU O ICH ZALEGALIZOWANIE.
Gdy jednak przekroczenia te następowały dalej a ustawa o ich zalegalizowanie nie była Sejmowi przedkładana prezes NIKP. zwracał się z dalszemi przypomnieniami.

Ogółem stwierdzono przekroczenia na sumę 562 MIL. ZŁOTYCH.
Referent poseł dr. Lieberman (PPS.) zapytuje czy Izba Kontroli zauważyła, że w miesiącach grudnia 1927 roku i styczniu, lutym 1928 r. budżet przewyższał rady ministrów, który wynosił 1,800,000 zł. został przekroczony o 8 mil. zł.
— Czy p. prezes wie, zapytuje dr. Lieberman, na jaką pozycję przypada to przekroczenie w kwocie 8 mil. zł.
— Wiem o tem. 8 mil. zł. przypada NA FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY PREZESA RADY MINISTRÓW.
— Czy p. prezes zbadał przyczyny, dla których nastąpił ten wzrost funduszu dyspozycyjnego, przyczem wzrost czterokrotny?
— Na te przekroczenia BRAK DOKUMENTÓW, odpowiada prezes NIKP.
W trakcie dalszych pytań opozycja stara się naprowadzić na fakt że owe 8-mil. przekroczenia nastąpiły właśnie w okresie przedwyborczym.
W rezultacie komisja postanowiła zebrać się raz jeszcze w czwartek i wówczas powziąć decyzję ostateczną.
Na posiedzenie czwartkowe komisja prosi prezesa rady ministrów dr. Bartla.

ZROZUMIAŁA SENSACJĘ na komisji tembardziej, że wypowiedziana została w obecności posła Towarnickiego.
Minister przemysłu i handlu, p. inż. Kwiatkowski, obecny na posiedzeniu, oświadczył, że WIE O TEM, że poseł Towarnicki szantażował od dłuższego czasu senatora Miklaszewskiego, grożąc mu niedopuszczeniem akcji „Gazów Wschodnich”, jeżeli akcje jego nie zostaną zakupione.
Poseł Towarnicki zabrał głos, oświadczył, że co powiedział poseł Langier jest prawdą, jednak akcje te NIE SĄ JEGO WŁASNOŚCIĄ, LECZ JEGO PRZYJACIELA NIE JAKIEGO P. LEGRAND zamieszkałego w Brukseli, i w imieniu którego on występuje.
Prezes komisji sejmowej poseł dr. Djamant (PPS.) oświadczył, że całą sprawę SKIERUJE NATYCHMIAST DO SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO i zawiadomił o tem marszałka Daszyńskiego.
Po tym incydencie komisja przemysłowo - handlowa postanowiła wyrazić komisji budżetowej opinię, iż NALEŻY UDZIELIĆ RZĄDOWI ZEZWOLENIA NA KUPNO „GAZÓW WSCHODNICH”.
Za taką uchwałą głosował klub B. B. i PPS., co dało razem 14 głosów, a przeciwko głosowała reszta klubów co stanowi 8 głosów.

„Głos Polski” u min. Zaleskiego w Genewie

Co mówi szef delegacji polskiej o debacie mniejszościowej rady Ligi?

Korespondencja własna „Głosu Polskiego”

Genewa, 10 marca.

— Niech Pan przyjdzie do mnie wieczorem do „Bergues” — brzmiała uprzejma odpowiedź ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, gdy, przedstawiony przez jednego ze znajomych dziennikarzy prosiłem go o wywiad dla czytelników „Głosu Polskiego”.

W kilka godzin później siedzieliśmy w wygodnych fotelach w salonie delegacji polskiej; Min. Zaleski nieco zmęczony, lecz zadowolony, wolno odpowiada na pytania i sam podnosi te szczegóły, które zasługują na uwagę. Rozmowa toczy się, oczywiście wokół obecnej sesji Rady Ligi Narodów i sławnego dziś projektu Danduranda. Minister Zaleski ożywia się lekko:

— Widzi pan, z projektem Danduranda to sprawa napozór skomplikowana, w istocie jednak dość prosta. Rozróżnić w niej należy dwie strony: jedna dotyczy mniejszości, druga zaś państw.

Podwójny problemat wiedzy do podwójnych konkluzji. Gdyby, przypuścimy, wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów, albo choćby te wszystkie, które posiadają mniejszości, podpisały traktat o mniejszościach, to mogłoby-

my rozważyć projekt pana Danduranda na szerszej platformie. Ale w obecnych warunkach, gdy tylko niektóre państwa poddane są zobowiązaniom, wynikającym ze wspomnianego traktatu, wykluczone jest, aby którekolwiek z nich zgodziło się na powiększenie tych zobowiązań. Nie wierzę zresztą — uśmiecha się nasz interlokutor — aby znalazł się w Polsce jakikolwiek minister spraw zagranicznych, któryby za cenę koncesji dla mniejszości zgodził się na powiększenie zobowiązań, a więc ciężarów dla Polski.

Przez chwilę miga mi przed oczami twarz p. Korfanteo, który po germanofilijskich burdach na Górnym Śląsku, przysłuchuje się dziś w Genewie „debacie mniejszościowej”.

Min. Zaleski kontynuuje:

— Zarówno Polska, jak i inne państwa, które traktat o mniejszościach podpisały, uczyniły w dziedzinie procedury Ligi Narodów, stosowanej do mniejszości więcej, aniżeli były do tego zobowiązane. I tak np. zgodzono się, aby mniejszości narodowe przesyłały same petycje do Ligi Narodów, mimo że traktat tego nie przewidywał. Przez naszą zgodę na tego rodzaju procedurę, daliśmy

my dowód chęci i woli ułatwienia Radzie Ligi zajmowania się sprawami mniejszości narodowych; wynika jednak z tego, że wspomniany wyżej fakt nie stanowi bynajmniej niezmiennego zobowiązania dla rządów państw, które się na taką procedurę zgodziły. Nikt nie ma, zdaje się, zamiaru ten zwyczaj obalić, warto jednak podkreślić ten fakt, jako bardzo charakterystyczny.

Pozwalamy sobie przerwać.

— Jaki jest wpływ Ligi Narodów na państwa, od których projekt Danduranda, zdaje się, żąda rozszerzenia zobowiązań wobec mniejszości?

— Odpowiedź jest prosta — mówi min. Zaleski. — Polska w chwili podpisania traktatu wersalskiego wzięła na siebie pewne zobowiązania w stosunku do traktatu o mniejszościach narodowych; nie ma jednak zupełnie podstaw do tego, aby te zobowiązania dziś powiększać lub zmieniać. Liga Narodów nie ma prawa do tego rodzaju akcji, bo mogłoby to zagrozić jej istnieniu.

— A jaki jest stosunek Polski do projektu Danduranda?

— Jak oświadczyłem już na posiedzeniu rady — odpowiada minister — projekt ten wymaga zba-

dania. Aczkolwiek zasadniczo uważamy, że zamiast żądać nowych przywilejów dla mniejszości, należałoby starać się o wykreślenie tego, co już istnieje, rząd polski nie odrzuca bynajmniej możliwości pewnych ugodnień. Te ugodnienia jednak muszą spełnić następujące warunki: 1) pozostać w ramach procedury obecnie przyjętej i nie przekraczać poczynionych już ustępstw; 2) nie stanowić nowych zobowiązań dla państw, które podpisały traktat o mniejszościach.

Rozmowa przechodzi na temat obecnej sesji Rady Ligi. Min. Zaleski okazuje pełne zadowolenie z dotychczasowych wyników.

— Czy podobała się panu, panie ministrze, rezolucja p. Adatciego?

— Bardzo! Ostatecznie — min. Zaleski się uśmiecha — p. Adatci oparł swą rezolucję na mojej pozycji; cóż mogę więcej wymagać!

Wskazówki na zegarze posuwają się z zadziwiającą szybkością. Z przyległych pokoi dochodzi przytłumiony dźwięk Remingtonów, jęk dzwoneków telefonicznych i miarowy głos, dyktujący telefonogram do Warszawy.

— Ostatnie pytanie, panie mi-

nistrze: Polska i sprawy nadreńskie?

Minister zamysla się na chwilę.

— Wielokrotnie już oświadczałem, że rząd polski nie sprzeciwia się bynajmniej ewakuacji Nadrenji przed terminem, t. j. przed rokiem 1935. Ale nie można twierdzić, aby sprawa ta Polskę nie interesowała. Musimy baczyć, aby sprawa ewakuacji nie została wykorzystaną na naszą niekorzyść.

— Jeszcze kilka słów na temat jutrzejszej sesji rady, na której znajdą się petycje mniejszości górnośląskich.

— Nic ważnego — zapewnia minister — jutro będziemy mieli jedną tylko ciekawą sprawę, co do której i tak przed posiedzeniem dojdziemy niezawodnie do porozumienia.

— Za drzwiami salonu słychać odgłos szybko zamienianych słów. Wstaje.

— Dziękuję panu, panie ministrze za wywiad i przepraszam, że go tak długo oderwałem od pracy.

— Nic nie szkodzi — uśmiecha się znowu minister Zaleski. Uścisk dłoni i — dowidzenia. Do jutrzejszej sesji.

Inż. K. Mann.

Śluby cywilne, czy Kościelne

Reforma prawa małżeńskiego w Jugosławii wywołała ożywioną dyskusję — Kobiety wypowiadają się przeciw ślubom cywilnym

Aktualna obecnie sprawa reformy prawa cywilnego w Jugosławii wywołała zagadnienie zmiany istniejącego obecnie prawa małżeńskiego i rodzinnego.

I w komisji prawnej i w szerokich sferach społeczeństwa kwestia wprowadzenia obowiązującej formy ślubu cywilnego wywołała żywy odzew oraz najróżnorodniejsze zdania.

Projekt prawnego usankcjonowania ślubów cywilnych spotkał się zupełnie nieoczekiwanie z ostrym sprzeciwem przedstawicieli wybitnych organizacji kobiecych, które w kulturalnym i społecznym życiu młodego państwa odgrywają bardzo znaczną rolę.

Jesli sądzić z materiału zebranego drogą ankiety przez białogrodzki dziennik „Politika”, — najsilniejszym argumentem wysuwającym przez działaczki serbskie i chorwackie przeciwko wprowadzeniu ślubów cywilnych jest ten, że śluby cywilne nie odpowiadają narodowi, który w przytłaczającej większości żyje w warunkach patriarchalnych.

„Nie wolno robić zamachu na śluby kościelne!” — twierdzi jedna z najwybitniejszych działaczek serbskich, p. Smiljanicz. „Nie jest wcale to samo, czy śluby będą odbywały się w kancelarii sądowej lub nawet w kancelarii pisarza gminnego, czy będą się odbywały w kościele jako sakrament”.

Pani Smiljanicz jest serbką, lecz za jej poglądem wypowiadają się również jej przeciwniczki polityczne.

Jedną z działaczek chorwackich wypowiada się w tej sprawie:

„Możliwe, że zostaną zaliczona do rzędu kobiet staromodnych i patriarchalnych, lecz mimo wszystko będę z całą stanowczością broniła praw ślubów kościelnych”.

„Twierdzenie zwolenników ślubów cywilnych, że ślub kościelny nakłada na człowieka bardzo ciężkie obowiązki, nie jest argumen-

tem wytrzymującym jakkolwiek krytykę, gdyż nie trzeba zapominać, że wogóle zawarcie związku małżeńskiego jest najodpowiedzialniejszym momentem w życiu człowieka.

Prawa kobiet, na które małżeństwo nakłada specjalnie ciężkie obowiązki, są lepiej bronione przez śluby kościelne, uświęcone religiją, niż przez śluby cywilne!”

Przeciwniczki tych poglądów twierdzą, coś wręcz przeciwnego. Według ich zdania mylnie jest przy puszczeniu, że religijny stosunek do małżeństwa zależny jest jedynie od tej lub innej formy małżeństwa, tem bardziej, że projektowane prawo ślubów cywilnych nie przewiduje wcale zakazu zawierania ślubów kościelnych.

Ludzie, którzy zawierają związek małżeński, powinni sobie zdawać sprawę z obowiązków, jakie biorą na siebie w stosunku do religii, społeczeństwa i siebie samych.

Śluby kościelne nie rozstrzygają całego szeregu bardzo ważnych kwestyj natury materialnej i to jest właśnie bardzo często powodem tak niepożądanych i oplakanych w skutkach scysji małżeńskich”.

Życie współczesne, — zdaniem jednej z wybitnych zwolenniczek ślubów cywilnych, — dawno wyszło już z ram nakreślonych przez prawo kościelne. Lepiej jest usunąć braki, jakie się przez taki stan rzeczy wytworzyły, niż beczynnie obserwować, jak życie codzienne ludzi tych stale dręczy i maltretuje. Nieublagane przepisy ślubu kościelnego nie przewidują rozwodów nawet w takich wypadkach, gdy wspólne pożycie małżeńskie stało się z pewnych powodów nie do zniesienia!

Ten ostatni argument spotyka się znow z krytyką tych działaczek społecznych, które twierdzą, że reforma prawa małżeńskiego winna się w pierwszym rzędzie liczyć, w państwie tak wybitnie rol-

niczem, jakim jest Jugosławia, z warunkami życia wiejskiego.

A wieś nie zna prawie wcale rozwodów. Możliwość rozwodu odbijałaby się jedynie na kobiecie-matce i na dzieciach. Łatwość otrzymania rozwodu poderwie zasadnicze podstawy stosunków małżeńskich.

Według zdania obrończyń ślubów kościelnych — główną winę za t. zw. kryzys małżeński należy w lwiej części wypadków przypisać mężczyznom. Jedną z uczestniczek ankiety twierdzi zaś z całą stanowczością, że na 100 „nie-szczęśliwych małżeństw” 90 ich jest z winy mężów.

Spór, który powstał w Jugosławii, w związku z projektem reformy prawa małżeńskiego, nie jest czemś nowym.

Nie są również nowe argumenty, wypowiadane za i przeciw reformie.

Charakterystycznym jest jedynie stanowisko kobiet, które, jak wynika z przeprowadzonej ankiety, są więcej konserwatywne w stosunku do zmiany prawa małżeńskiego, niż zawodowi prawnicy Jugosławii, którzy na jednym ze swych ostatnich kongresów prawie jednomyślnie wypowiedzieli się za obowiązkowością formy ślubów cywilnych. Al. Fr.

Rada Ligi obradować będzie

również poza Genewą

PARYŻ, 12.3. (PAT) — Jak donosi „Excelsior” członkowie Rady Ligi Narodów porozumieć się co do tego, że na przyszłość corocznie jedna sesja Rady odbywać się będzie poza Genewą.

Po Madrycie i Berlinie, Rada zbierze się w Pradze lub jednej z innych stolic małej Ententy. Planowane jest również zebranie się Rady w Ottawie i w Algierze.

Kobiety, które rządzą

Nowym Światem

Amerykanki w ostatnich czasach coraz silniej angażują się w życiu państwowym i politycznym

Ostatnie wybory przyniosły kobiecie amerykańskiej nowe sukcesy. Nietylko uwięziła się powodzeniem podjęta przez amerykańską kampania na rzecz Hoovera (Hooverizing), lecz i one same wzmocniły swą reprezentację.

Wybrano trzy nowe posłanki do Kongresu a ponieważ poprzednie cztery zostały wybrane ponownie, więc Kongres liczy teraz w swym składzie razem siedem kobiet.

Dziwnym zbiegiem okoliczności trzy nowe deputowane noszą jedno imię: Ruta. Wskutek tego Ameryka mówi teraz o trzech Rutach. Te trzy Ruty są już w polityce dość... rytunowane. Jedną jest córką Marka Hannya, który znany jest jako „presidentmaker”, czyli naganiacz wyborczy, w szlachetnym zresztą pojęciu tego słowa. Oddychała tedy atmosferą społeczną jeszcze w domu rodzicielskim. Jest to mężatka, żona senatora Medilla Maca Cormicka. Mówią, że posiada tak wbitne zdolności polityczne, iż nadaje się na stanowisko ministerjalne.

Podobnież Ruta Bryan Owen wysłana do Kongresu przez stan Florida, nie jest nowicjuską w polityce. Jest ona córką zmarłego Williama Bryana, przeciwniczka polityczna Marka Hannya, a zatem demokratką. Posiada imponującą postawę, żywe rysy i talent krasnomówczy. Jej wytrwałość jest zdumiewająca. Całymi tygodniami jeździła po swym okręgu wyborczym w swem aucie fordowskim, przezwane „Duchem Floridy”, wygłaszając niekiedy po dwie, trzy mowy dziennie. Przemawiała w kościołach i szkołach, w salach sądowych i teatralnych. Pewnego razu na zebraniu robotniczym, gdy zabrakło odpowiedniej trybuny, wzięła na dźwig, animując z tej wysokości słuchaczy. Jest ona matką czworga dzieci, a nawet już babką.

Niemniej znakomitą niewiastą jest trzecia Ruta. Jest ona pier-

wszą radną w stanie New-York. Jako taka pani Ruta Pratt, republikanka, cieszyła się wielkim uznaniem ludności. Ścisłą polityką dotychczas się nie zajmowała. Studjowała muzykę w Liege i Berlinie. W roku 1903 wyszła za mąż za adwokata i finansistę Johna Pratta, syna współnika Rockefellera. I ona ma pięcioro dzieci, a także wnuków.

Podczas wojny zajmowała się dobroczynnością, i dopiero w roku 1924 odkryła w sobie skłonności do polityki. Kandydowała do rady gminnej i została wybrana a powodzenie to popchnęło ją do Kongresu, gdzie rokuje jej poważną rolę.

W parlamentach Stanów Zjednoczonych uczestniczy teraz 131 kobiet: 119 w izbach reprezentacyjnych, 12 w senatach. Flora Allen została ponownie wybrana na sędzię Sądu Najwyższego, przy czym otrzymała o 350 tysięcy głosów więcej niż Hoover na godność prezydenta. Podobne stanowisko w innych siedzibach życia społecznego zajmują kobiety amerykańskie od dłuższego czasu i coraz częściej.

Antypolski paszkwil Huchitsona

LONDYN, 12.3. Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów o osobie pułk. Huchitsona, autora wydanego onegdaj w Londynie Paszkwiłu przeciw Polsce na tle sprawy G. Śląska.

Jak się dowiadujemy, pułkownik Huchitson zatrudniony jest, jakkolwiek przebywa w Anglii, przez pewien konserwniemiński na Górnym Śląsku i w tym charakterze otrzymał polecenie służenia propagandzie niemieckiej.

Związany materialnie z niemieckim konsernem, napisał pod jego dyktandem antypolską książkę.

Tętno chwili

Wczoraj pisaliśmy na tem miejscu o porażce Stresemana i konsekwencjach przegranej przez niego kampanji genewskiej. Wspominaliśmy również i tem, że po powrocie do Berlina czeka go dymisja, która w miarodajnych kołach przewidywana była jeszcze przed kilku tygodniami w związku z rozłamem dotychczasowej większości rządowej.

Przypuszczenia nasze znalazły dziś swoje potwierdzenie w depeszy sygnałizowanej późnym wieczorem z Berlina, donoszącej, że dymisja gabinetu Millera jest już niemal postanowiona. Według relacji jednego z pism prawicowych, prezydent Hin denburg przygotuje światu nielada niespodziankę. Nosi się bowiem z zamiarem ogłoszenia w Niemczech dyktatury i złożenia jej w ręce... gen. Groenera. Wypadki, jak z tego wynika potoczyły się w tempie błyskawicznym.

A więc dyktatura... I to dyktatura Groenera, tego samego Groenera, który skompromitował się nie daleko jak w kilka tygodni temu swym antypolskim memorjałem. Memorjał ten, który jak wiadomo w całej Europie wywołał niesłychane wrażenie, w formie wykluczającej wszelką wątpliwość, odsłonił prawdziwe zamiary naszego zachodniego sąsiada.

Nie ulega zatem kwestji, że powołanie Groenera na najwyższy szczebel absolutnej i dyktatorskiej władzy jest niczem innym, jak tylko potwierdzeniem tego memorjału, którego autentyczność ze względu na zbliżającą się sesję genewską, rząd niemiecki usiłował początkowo zdementować.

Ze dyktatura w Niemczech jest zamachem na pokój europejski — o tem wie każde dziecko. Jeżeli by nawet istniały pod tym względem jakiegokolwiek bądź wątpliwości, to usunąć je musi sensacyjny artykuł komunistycznej „Volksville”, która w sposób bezceremonjalny odsłania kulisy tej dyktatury i wręcz otwarcie pisze o wojennych przygotowaniach Rzeszy.

A więc bez złudzeń...

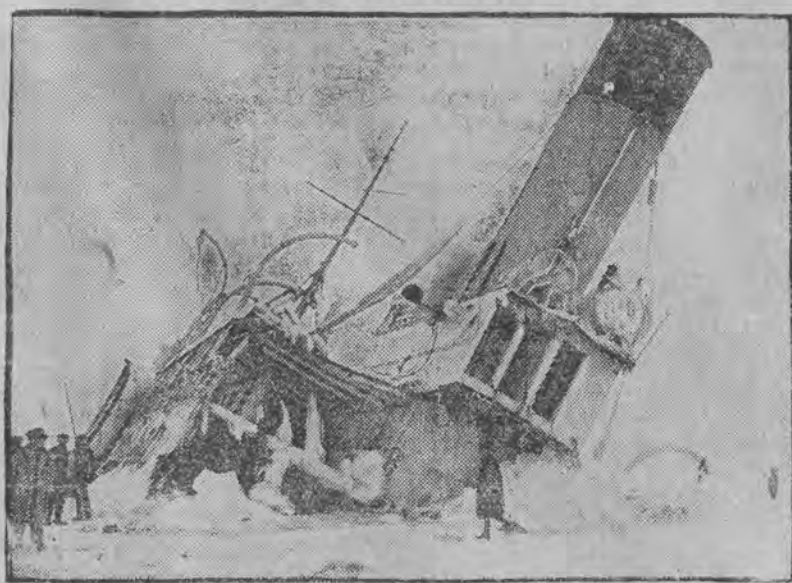
Demos.

Wybuch ropy w elektrowni stanisławowskiej

STANISŁAWÓW, 12. 3. — W elektrowni w Horodence nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch ropy w zbiorniku.

Ciężkim poparzeniem uległ robotnik Szumlński, który zresztą sam wywołał wybuch, ponieważ w czasie pompowania ropy palił papierosa i przez nieostrożność wrzucił niedopałek do zbiornika.

Zamarzły okręt u ujścia Wisły



W zatoce gdańskiej, w odległości 1 i pół km. od brzegu znajduje się w krytycznej sytuacji widoczny na naszej ilustracji transportowiec „Baltazar”. Ceka on na „wyłuskanie” go przez łamacza lodów, gdyż pękająca kora może zdruzgotać ściany statku.

Przemysł sowiecki w rękach nierobów, chuliganów i pijaków

MOSKWA, 12 marca. (Rps.) — Rozpoczęły się tu obrady plenum centralnego komitetu sowieckiego związku zawodowego górników. Przewodniczący komitetu, Szwarz, wygłosił mowę o sytuacji w zagłębiu Donieckim, oświadczając między innymi, co następuje:

„Musimy powiedzieć otwarcie, iż ani kierownicy zagłębia, ani związek zawodowy, ani pracownicy techniczni, ani wreszcie robotnicy nie podofali swym zadaniom.

W przemyśle górniczym, przede wszystkim zaś w przemyśle węglowym

nie wszystko kształtuje się pomyślnie.

Nie wykonano programu produkcji w zagłębiu Donieckim, które posiada dla państwa sowieckiego największą wartość. Nie wykonano również dyrektywy o obniżeniu kosztów produkcji i podniesieniu wydajności pracy.

Pracownicy związkowi zrzucają chętnie winę na dyrektorów kopalni, ci zaś na pracowników związkowych. Winę ponoszą i ci i tamci.

Braki kierownictwa, zła organizacja produkcji, brak walki z wykroczeniami przeciwko dyscypli-

nie pracy — wszystko to razem wzięte daje ujemne wyniki.

Dyrektorem kopalni brak doświadczenia, pracownicy zaś związkową grzeszą nadmiarem formalizmu. Pracujemy tak, jakby z pod batą. Urządzamy posiedzenia, ogłaszamy uchwały, lecz w kopalniach panują chuligani, nieroby, pijacy.

Wszelkie nasze dobre zamiary nie doznają urzeczywistnienia. Sytuacja pogorszyła się do tego stopnia, iż o wieczornej porze nikt nie jest pewny życia, gdy się znajduje w obrębie kopalni.

Warunki życia w zagłębiu Do-

nieckim są nadzwyczaj ciężkie. Nie czynimy nic dla polepszenia tych warunków...”

*

RYGA, 12 marca. (ATF.) — Z Moskwy donoszą o podpisaniu nowej umowy pomiędzy rządem sowieckim a firmą amerykańską „General Electric Company”.

Według tej umowy sowiecki trust elektryczny ma prawo wyzyskania wszystkich patentów firmy amerykańskiej, która zobowiązuje się dostarczyć materiałów i maszyn, a także specjalistów dla trustu sowieckiego.

Litwa odczuwa brak polskich towarów Zapowiedź nawiązania stosunków handlowych polsko-litewskich

GDANSK, 12 marca. (PAT.) — Z Królewca donoszą: w czasie swego pobytu w Genewie przedstawił Litwy Zaunius, dyrektor departamentu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych udzielił dłuższego wywiadu przedstawicielowi „Ostpreussische Zeitung”, w którym to wywiadzie poruszył między innymi sprawę

STOSUNKU LITWY DO POLSKI

W toku tego wywiadu Zaunius oświadczył, że już w najbliższych dniach Polsce przedłożone będą za pośrednictwem posła litewskiego w Berlinie propozycje co do umożliwienia

WYMIANY TOWARÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Na czele tej propozycji stoi koncesja litewska w sprawie importu towarów polskich. Wzajemnie za to Litwa domaga się aby Polska anu-

lowała zakaz wywozu drzewa splewnego.

Litwa jest gotowa dopuścić tak że na swe wody polskich łisaków

Natrafia to jednak na tę trudność, że w ostatnich latach rzeka Niemen zmieniła w kilku miejscach swoje koryto, co wymaga od ludzi uprawiających żeglugę na tej rzecce znajomości miejscowych stosunków.

Doniesły okólnik premiera Bartla i ministra Grodyńskiego w sprawie oszczędności budżetowych

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dowiadujemy się, iż w dniu wczorajszym okólnik podpisany przez prezesa ministrów Bartla oraz kierownika ministerstwa skarbu min. Grodyńskiego w sprawie konieczności stosowania SYSTEMU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W WYDATKACH POSZCZEGÓL-

NYCH RESORTÓW.

W okólniku tym zaleca się surowe przestrzeganie zasad nie przekraczania budżetów w bieżącym miesiącu i miesiącach następnym.

Ponadto okólnik stwierdza, iż nie będą dokonywane t. zw. witement budżetowe.

Wydatki nie objęte budżetem mogą być dokonywane jedynie za

zgoda ministra skarbu i rady ministrów, a to tylko w wypadkach nagłych i niecierpiących zwłoki, jak w żywiołowych katastrofach i t. p.

Okólnik powyższy nabiera specjalnego znaczenia ze względu na toczącą się w Ionie sejmowej komisji budżetowej dyskusję w sprawie min. Czechowicza.

WOJNA DOMOWA W MEKSYKU

toczy się pod znakiem zupełnego chaosu — Wojska rewolucyjne posuwają się napród

Stany Zjednoczone skierowały do Meksyku eskadrę samolotów zaopatrzonych w bomby gazowe

NOWY JORK, 12. 3. (Tel. wł.). Wielka ofenzywa wojsk rządowych w sile 40.000 ludzi meksykańskich pod dowództwem generała i ministra wojny Callesa posuwa się tylko bardzo mało na-

przód, ponieważ rewolucjonisci bronią się rozpaczliwie

Miasto Coundas zostało tylko dlatego zajęte, że wojska złożone z Indian opuściły obóz rewolucjonistów, podnosząc rokosz przeciwko swemu dowódcy gen. Urbalejo. Gen. Urbalejo uciekł z otoczeniem do Durango.

Nad Oceanem Spokojnym i na południu państwa sytuacja zmieniła się na korzyść wojsk rewolucyjnych. Stany południowej i środkowej Kalifornii meksykańskiej połączyły się z rewolucjonistami. Armia gen. Monza w sile 4.000 ludzi posunęła się napród na Culiacan. Armia rewolucjonistów w sile 10.000 ludzi przeprawiła się przez zatokę kalifornijską do miast Sonora i Sinalca, ażeby miasta położone nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego ponownie odebrać wojskom rządowym.

NOWY JORK, 13. 3. (Tel. wł.). Stany Zjednoczone prawdopodobnie zadecydują o całej wojnie, ponieważ bardzo wybitnie popierają wojska rządowe Callesa.

Między in. eskadra samolotów została skierowana do Meksyku. Stany Zjednoczone zaopatrzyły wojska rządowe w bomby gazo-

we, które mają być rzucane z samolotów. Wojna gazowa zupełnie nieznana w wojskach rewolucyjnych, nie posiadają one masek gazowych. Ta nowa broń dokona zupełnego przewrotu w sytuacji.

Pogłoski o dymisji min. Miedzińskiego rozeszły się wczoraj w kołach politycznych stolicy

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W kołach politycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska O DYMISJI MINISTRA POCZT I TELEGRAFÓW, PŁK. BOGUSŁAWA MIEDZIŃSKIEGO.

Według pogłosek dymisja nastąpić ma w ciągu najbliższych dni. W dniu wczorajszym MINISTER MIEDZIŃSKI PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ P. PREMIERA BARTLA NA TRZYGODZINNEJ KONFERENCJI. POGŁOSKI O DYMISJI ROZESZŁY SIĘ NATYCHMIAST PO TEJ ROZMOWIE.

Globalne cyfry budżetu Rzeczypospolitej

Globalne cyfry preliminarza budżetowego, uchwalonego w dniu wczorajszym na plenarnym posiedzeniu Senatu przedstawiają się, jak następuje: dochody — administracja 1,861,172,299, przedsiębiorstwa 148,858,410, monopole 902,517,000. Razem 2,912,547,709.

Wydatki — administracja złotych 2,735,959,371. Przedsiębiorstwa 21,887,600 zł. Razem 2,757,846,971 Nadwyżka więc budżetowa wynosi 154,700,738 zł. Po potrąceniu 10 proc. na dodatek dla urzędników oraz 18 proc. dla inwalidów, nadwyżka netto wynosi 6,700,738 złotych.

Falszercz i plagiator

ANTWERPJA, 12. 3. (PAT.) — Trybunał tutejszy skazał Frank-Heinego na zapłacenie tytułem odszkodowania 1000 franków z procentami za plagiat powieści Conan Doyle'a.

Ferment w Indiach



Jak doniosły wczorajszej, do Londynu doszły niepokojące wiadomości z Indji o poważnych rozruchach wywołanych przez przywódców ruchu nacjonalistycznego. W Kalkucie aresztowano Ghandiego oraz kilku przywódców nacjonalistów, gdyż udowodniono im podobno, inspirowanie zamachów i podniecanie tłumów do niszczenia towarów angielskich.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI. „Hinkeman” z A. Socha. Dziś, w środę i w niedzielę po południu wspaniale wystawiona tragedia E. Tollera „Hinkeman”. Ceny popularne.

„To, co najważniejsze” Przyjęta gorąco przez publiczność sztuka M. Jewreinowa „To, co najważniejsze”, grana będzie jutro oraz w sobotę wieczorem.

„Broadway” Sensacyjna amerykańska sztuka „Broadway” przed całkowitym zejściem z afisza ukaże się raz jeden w piątek po cenach popularnych.

„Murzyn Warszawski” W sobotę o godz. 4 po poł. wznaglądając życie publiczne, dany będzie raz jeszcze „Murzyn Warszawski” po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 12 w poł. po cenach najniższych barwna i efektowna bałka dla dzieci Warszawskiego „Cudowny pierścień”.

W próbach pod reżyserją J. Boneckiego ciesząca się w stolicy wielkim powodzeniem komedia M. Hemara „Dwaj panowie B”.

TEATR KAMERALNY. „Poławiacze cieni” z A. Węgierką „Poławiacze cieni” głośna sztuka J. Sarment’a, której walory literackie idą o lepsze z pierwszorzędną jej wystawą, grana będzie dziś, jutro i w sobotę wieczorem. Ostatnie powtórzenie „Kokot z towarzyszą” dane będzie w piątek, poczem wyborna ta komedia zjedzie z afisza.

JUTRZEJSZY KONCERT SMIRNOWA.

Jutro w czwartek w Salę Filharmonii o godz. 8.30 wieczorem śpiewać będzie tenor światowej sławy Dymitr Smirnow z udziałem Lidji Smirnowej-Malcewowej. Będzie to 15-ty koncert mistrzowski. Artysty przygotowali na swój recital śpiewaczy cały szereg najpiękniejszych duetów, arji operowych, pieśni i romansów. Przy fortecianie zasiądzie dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

KOLEJ PODZIEMNA NA SAHARZE

Fantastyczny plan francuskiego inżyniera

Karawany wielbłądów, które przez szereg lat były jedynym środkiem komunikacji na spalonej słońcem piaszczystej Saharze zostały już w większej części zastąpione samochodami. Obecnie myśli się nawet o tem, ażeby na ich miejsce wprowadzić chłonne, luksusowe wozy kolei żelaznej.

Grupa rzeczoznawców składająca się z urzędników kolonialnych i inżynierów, studjuje obecnie z byłym gubernatorem Marokka, Steegem na czele, jeden z wielu planów budowy linii kolejowej pomiędzy Afryką północną a ekwatorialną. Plan, który przeniesiono ponad inne, bo przynajmniej zaczęto go poważnie studiować, jest dziełem francuskiego inżyniera Pawła Remy. Inż. Remy jest bardzo śmiały w swoich zamiarach gdyż postanowił ni mniej ni więcej tylko stworzyć w pustyni kolej podziemną na wzór kolejek podziemnych w wielkich miastach.

Remy widzi w koleji podziemnej jedyny środek do przezwyciężenia największych przeszkód Sahary, to jest niesłychanie gorąca i tumanów piasku niesionego wiatrem. Zamierza on kazać ułożyć ogromne rury stalowe, które na maszynach filarach będzie można spuścić w głąb wiecznie ruchliwego piasku pustyni. Nawet król wiatrów Samun, który wszystko na pustyni niszczy i zasypuje nie potrafi zaszkodzić jego konstrukcji.

Wtych wielkich rurach stalowych będą biegnęły dwie pary szyn, tak iż pociągi będą się mogły poruszać w dwóch przeciwnych kierunkach. Obok szyn będą się tam jeszcze znajdować kable telefoniczne, rury gazowe, instalacja elektryczna i wodociągowa. Tak urządzona kolej podziemna będzie mogła zdaniem inż. Remy, oddać nieocenione usługi wielkiemu dziełu kolonizacyjnemu Francji.

Linia kolejowa ma biec na przestrzeni dwóch tysięcy kilometrów. Zaczynałaby się w nowoczesnym mieście Colomb-Becher, które le-

żyw Algierze na brzegu Sahary i przechodziłaby przez miasto Tosayo na wybrzeżu rzeki Nigier. Z Tosayo biegnęłyby przez rodzaj tamy pod gorącym piaskiem aż do Uagadugu, jednego z największych miast we francuskiej Afryce wschodniej.

Remy chce, ażeby wagony osobowe, a zwłaszcza wozy salonowe kolei podziemnej, którą nazywa „Subtransaharien”, posiadały wielkie zbiorniki wody z lodem oraz elektryczne wentylatory, tak iż podróż byłaby bardzo przyjemną.

Koszta budowy tej kolei pod ziemią byłyby bez wątpienia bardzo wysokie, jednakże twórcy pla-

nu Subtransaharyjskiej kolei uważają, że ożywiony ruch towarowy i osobowy jakiby się skutkiem tego rozwinął na Saharze, uczyniłby z tej kolei bardzo dochodowe przedsięwzięcie.

Czy śmiały plan inż. Remy zostanie wkrótce urzeczywistniony tego nie można jeszcze dziś powiedzieć.

W dobrze poinformowanych kółkach politycznych Paryża twierdzą, iż parlament francuski nie zechce się zająć planami kolei transaharyjskiej jak długo kwestja tunelu pod kanałem La Manche nie będzie rozstrzygnięta.

Zderzenie tramwaju z wozem

Na ulicy Przejazd przy Nr. 42 tramwaj linii 15, prowadzony przez motorowego Pawła Kostzewa, najechał na wóz z węglem, wskutek czego woźnica został silnie poturbowany.

Z pasażerów nikt szwanku nie odniósł.

Groźny pożar w wsi Zalesie

We wsi Zalesie, gminy Przerab, wybuchł pożar w domu Józefy Orczykowej. Pomimo ratunku spłonął dom mieszkalny, obora, stodoła, szopa, inwentarz żywy i martwy, wartości ogólnej 8 tysięcy złotych.

Wino naświetlone lecznicze Tokaj Medicinal WITAMIN

pat. Nr. 76-25. Wzmocnia organizm, zbawienny dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każdym domu. Jeneralny Przedstawiciel na Polskę M. ŁUBA Łódź, Pl. Wolności 5. Tel. 21-52.

Urzędowa tabela wygranych codziennie oglądać można bezpłatnie w kanierze wymiaru i loterii SAMUELA WEINBERGA 58 PIOTRKOWSKA 58

Tabela wygranych loterii państwowej (6 dzień ciągnięcia)

Table with lottery numbers and prizes. Includes categories like 'Zł. 50.000 na nr.: 66490', 'Zł. 10.000 na n-ry: 22319 36346 96431', etc.

Table with lottery numbers and prizes. Includes categories like '153770 155749 156010 156512 156927', '157650 164512 164646 166704 166782', etc.

Table with lottery numbers and prizes. Includes categories like '50015 069 095 267 288 302 315 519 538 732', '771 944 51010 064 267 418 427 606 619 666 738', etc.

Table with lottery numbers and prizes. Includes categories like '107035 134 171 211 265 569 504 645 791 866 889', '108032 117 201 322 457 530 575 636 109020 031', etc.

Na srebrnym ekranie

„ODEON” i „WODEWIL”,
„Pasażerowie na gapę”
z Patem i Patachonem w rolach
głównych.

Po raz pierwszy od czasu swojej
karjery filmowej wystąpili nasi do-
brzy znajomi Pat i Patachon w no-
wej wytwórni i w nowym otocze-
niu artystycznym. Zmiana ta rzu-
ca się zaraz na pierwszy rzut oka
nie tylko pod względem wykonania
filmu, ale i pod względem gry
i treści.

Choć Pat i Patachon ci „niekoro-
nowani królowie” humoru ze wszy-
stkich swoich ról wywiązywali się
po mistrzowsku, to tym razem
przeszli sami siebie. Nowa ich ko-
medja p. t. „Pasażerowie na gapę”
a zarazem pierwsza wytwórni
British International Pictures pod
względem treści i tricków jest nie
zrównana.

Lwia część zasługi za „Pasażer-
ów na gapę” należy się reżyserowi
Monty Banks'owi, który z Patem
i Patachonem stworzył poprostu no-
wych ludzi.

Na dopełnienie tej tryskającej
oryginalnym żywiołowym humo-
rem komedji dana jest doskonała
trzyaktowa farsa amerykańska p.
t. „Morska świnka”.

Orkiestra pod batutą p. Pietrosz-
ki dobra.

**Z MIEJSKIEGO KINEMATO-
GRAFU OŚWIATOWEGO.**

Miejski Kinematograf Oświato-
wy (Wodny Rynek, róg Rokiciń-
skie) wyświetla od 12 do 18-go
marca r. b. w programie dla do-
rosłych i młodzieży „Chata Wujka
Toma” — dramat w 12 aktach we
dług rozgłosnej powieści Harriety
Beecher Stowe.

Początek seansów dla dorosłych:
o godz. 18.45 i 21, w soboty i nie-
dziele — o godz. 16.45 — 18.45 i
21. Początek seansów dla młodzie-
ży: o godz. 15 i 17, w soboty i nie-
dziele o godz. 13 i 15-cj.

Groźba strejku

pracowników gazowni

Jak wiadomo, w swoim czasie
związek pracowników gazowni
miejskiej wystąpił z żądaniem pod-
wyższenia dotychczasowych płac
o 15 proc. oraz przyznania 10 pro-
cent dodatku mieszkaniowego.

W sprawie tej odbyło się posie-
dzenie rady nadzorczej gazowni
miejskiej, na którym to posiedze-
niu zapadła uchwała nieprzychylna
dla pracowników gazowni miej-
skiej. Uchwała ta odrzuca wszel-
kie żądania pracowników gazowni.

W związku z tem, na dzień 16
marca w związku pracowników u-
żyteczności publicznej Z. Z. P.
zwołane zostanie zebranie pra-
cowników gazowni miejskiej, na
którym to zebraniu proklamowany
ma być strajk. (w)

REFLEKSJE

CZY ISTNIEJE?

Często stwierdza się w publicz-
nych wywodach ciekawe zjawisko:
w jakimś miejscu — przeblysk lo-
giki i poczucie rzeczywistości, a
już o kilka czy kilkanaście wierszy
dalej — skok w ciemność. Niektó-
rzy pisarze nie wytrzymują zbyt
długo natchnienia rozsądku. Stąd
— jakaś część artykułu — rozuma-
na, jakies spostrzeżenie z rzeczy-
wistością zgodne, a po chwili, na-
agle, — skrócenie gwałtowne na dro-
gę nonsensu. A tam już — hulaj
dusza! — kompletna od prawdy nie-
zależność i swawola słowa.

Pan A. R. pisze w „Dniu Pol-
skim”:

„Polemika p. Widza p. t. „Dla
ścisłości” ze znakomitym artyku-
łem Karola Huberta Rostworow-
skiego w obronie n'erozetwalności
małżeństwa, wykracza daleko po-
za ramy kontrowersji o śluby cy-
wilne i rozwody, stając się wstę-
pem do walki w Polsce i o Polskę
dwóch światopoglądów — dżametalnie
sprzecznych, światopoglądu
chrześcijańskiego i światopoglądu
„wolnomysłnego” na istotę stosun-
ku pomiędzy Kościołem i Pań-
stwem”.

Przedewszystkiem — sprosto-

†
s. p.

Brunon Karol Korzański

nauczyciel miejskiego seminarjum żeńskiego i miejskiej szkoły handlowej męskiej

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 11 b. m.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej 121, odbędzie się 13 b. m.
o g. 16, o czem w głębokim żalu zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych stroskana

Żona i Rodzina.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH

organizuje w Łodzi tow. przyjaciół wytwór-
czości krajowej

Wiadomo, że wystawy sklepo-
we przedsiębiorstw łódzkich prze-
ważnie nie wykazują planowości
i nie posiadają tego estetycznego
wyglądu, jakim szczycić się mogą
— nie mówiąc o zagranicznych,
wystawy sklepowe innych miast
polskich, jak Warszawy, Lwowa,

Poznania i Krakowa, na czem w
dużej mierze cierpi przedsiębior-
stwo pod względem frekwencji
kupujących.

Nie ulega najmniejszej wątpli-
wości, że gustownie i celowo
urządzona wystawa sklepowa
przepczyła się z jednej strony do

podniesienia zewnętrznego wygła-
du miasta, z drugiej zaś, działając
na zmysł estetyczny przechod-
niów, wpływa na ich zaintereso-
wanie wystawionemi przedmiota-
mi sprzedaży i zachęca do kupna.

To też towarzystwo przyjaciół
wytwórczości krajowej woj. łódz-
kiego z siedzibą w Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej Nr. 113, trafnie o-
brało sobie jako jeden ze środ-
ków, zmierzających do urzeczy-
wistnienia jego zadań, także pro-
pagandę konsumpcji wytwórczo-
ści krajowej drodze uświada-
miania i pobudzania kupiectwa do
jaknajwięcej celowego i estetycz-
nego urządzania wystaw sklepo-
wych przy pomocy wyłącznie to-
warów krajowych, a tem samem
propagowania ich zbytu.

W celu zachęcenia kupiectwa
do działalności w omawianym
kierunku postanowiło wspólnie
towarzystwo zorganizować kon-
kurs wystaw sklepowych.

W związku z powyższem z
inicjatywy i przy towarzystwie
przyjaciół wytwórczości krajo-
wej zawiązał się pod przewod-
nictwem p. prezesa Fiedlera i
przy udziale p. D-ra Grabowskie-
go oraz przedstawicieli łódzkich
zrzeszeń gospodarczych pp.: Ada-
ma Lipińskiego, Hilszera, D-ra
Messingera, Krenicera, Ajzena,
Szermana, Jasinkiewicza, Chari
i Rapoporty, komitet, którego za-
daniem będzie zorganizowanie
konkursu.

Komitet oznaczył termin trwa-
nia konkursu w czasie od 31-go
maja 1929 roku.

Za zasługujące na wyróżnie-
nie wystawy będą przyznawane
ufundowane przez władze pań-
stwowe i zrzeszenia nagrody oraz
dyplomy honorowe.

Warunek otrzymania nagrody
względnie dyplomu: gustowne i
pod względem propagandy wy-
twórczości krajowej celowe urzą-
dzenie wystawy.

**Działalność P. M. S.
na Rokiciu**

Dnia 24 lutego 1929 r. w lokalu
własnym przy Szosie Pabjanickiej
Nr. 90-92, odbyło się walne zebra-
nie, członków rokickiego koła
Polskiej Macierzy Szkolnej, pod
przewodnictwem sędziego Świder-
skiego.

Koło rokicke istnieje w Łodzi
już 12 lat. Teren działalności obej-
muje kresową robotniczą dzielnicę
miasta, a mianowicie Rokicie. Ko-
ło aczkolwiek powoli, ze wzglę-
du na trudne warunki i brak do-
statecznych funduszy, stale jed-
nak się rozwija, zwłaszcza ostatnie
3 lata, wykazały wzmożoną dzia-

łalność, co zresztą potwierdzają
bilanse z tych lat.

Obrót kasowy wykazywał za
rok 1928 — przeszło zł. 27.000. —
Szczegółowo opracowane sprawo-
zdania zarządu, zostały przez wal-
ne zebranie przyjęte i zaakcepto-
wane.

Koło posiada obecnie duży mor-
gowy plac, którego obecna war-
tość znacznie przekracza wykaza-
ną sumę w bilansie. Na placu tym
zarząd koła zamierza wybudować
duży dom, w którymby mógł się
mieścić teatr, kino, sale odczyto-
we etc.

**Aresztowanie w restauracji „Metropol”
Jak z dwóch dolarów robi się sto?**

Ubiegłej nocy około godz. 2-jej
w restauracji „Metropol” siedzia-
ło towarzystwo, złożone z czte-
rech mężczyzn. W pewnej chwili
jeden z wspomnianych gości zbli-
żył się do orkiestry i poprosił o
zmianę 100-dolarowego banknotu.

Muzyk odmówił, gdyż nie miał
przy sobie pieniędzy. Wówczas
ów jegomość udał się do bufetu
i poprosił o zmianę banknotu jed-
nego z właścicieli restauracji.
Restauratorowi banknot 100-dola-
rowy wydał się podejrzany, więc
natychmiast zawiadomił o tem

władze. W parę minut później w
„Metropolu” zjawili się policja z
pobliskiego 7 komisariatu.

Całe towarzystwo sprowadzo-
no do komisariatu. W wyniku do-
rozdania przeprowadzonego doch-
odzenia ustalono, iż 100-dolarowy
banknot jest przerobiony z 2-do-
larowego. Właściciela jego areszt-
owano.

Dotychczas nie ustalono jesz-
cze, czy aresztowany wiedział,
że posiadany przez siebie banknot
jest falsyfikatem i czy świadomie
chciał go puścić w obieg.

ców do swobodnego urzędzenia
sobie życia w ramach konstytucji,
ani też zmuszać kogokolwiek do
praktyk niezgodnych z jego sumie-
niem”.

No to świetnie. W takim ra-
zie niema powodu do dyskusji. I
po co tyle okrzyków przerażenia
i grozy na wiadomość, że „wyzna-
niowcy innych wyznań i bezwyz-
naniowcy” chcą mieć i będą mie-
li instytucję ślubów cywilnych? To
jest właśnie — między innymi —
„swobodne urzędzenie sobie życia
w ramach konstytucji”, jak dobrze
wyraził się p. A. R. z „Dnia Pol-
skiego”.

W przytoczonych urywkach z
artykułu p. A. R. dostrzegamy
przeblysk rozsądku i poczucia rze-
czywistości. Są — powiada — dwa
światopoglądy. Ano są. Dobrze
to zauważył. Trzeba tylko powie-
dzieć lepiej: światopoglądy dogma-
tyczne (bo bynajmniej nie chodzi
o taką a taką religję i te, które
operują się o myśl krytyczną. I
jedne i drugie istnieją od bardzo
dawna. A ponieważ wyznawcy
światopoglądu dogmatycznego u-
ważają się za posiadaczy absolut-
nej prawdy, mieli przytem dużą
władzę, przeto Giordano Bruno
został spalony na stosie, a Spino-
za był przez amsterdamską gminę
żydowską — wyklęty. Stara to,
starodawna sprawa z tymi świa-
topoglądami. Tylko ta różnica

między czasami dawnymi, a dzi-
sięszymi, że przez długie lata wy-
znawcy światopoglądu obowiąz-
ującego, nakazanego, przymusowe-
go, rozmawiali z przeciwnikami
krwią i żelazem, za naszych zaś
czasów rzecz idzie w kierunku ró-
wnouprawnienia. Też sprawa nie
nowa, ale się teraz lepiej, precyzy-
jnie, dawniej bowiem — tortury, wię-
zienia, stosy, kławy przeszkadza-
ły w celowej rozmowie polemicz-
nej.

Ma rację p. A. R., kiedy pisze,
że są dwa światopoglądy i chwali
mnie się, że nie chce, by zmuszano
kogokolwiek do „praktyk niezgod-
nych z sumieniem”. Lecz już po
chwili — jaka szkoda! — ów wła-
śnie skok w ciemność. Gniewne
zdanie:

„Niema żadnej siły na świecie,
siły moralne, mogącej kogokol-
wiek przekonać o istnieniu jakiejś
„etyki świeckiej”, jakiegos obowią-
zującego samo przez się katechiz-
mu”.

Czy coś jest, czy czegoś nie-
ma? Odpowiedź na to pytanie za-
leży nie od tagiego czy innego „po-
glądu”, ale od tego, czy ktoś do-
brze, czy źle widzi. Czy etyka
świecka istnieje? Nie będziemy
szukali owej „siły moralne”, któ-
raby mogła „kogokolwiek przeko-
nać”, że taka etyka istnieje. Po-
 prostu powiadamy: istnieje. Takie
mamy informacje o życiu. Po-
 czucia etycznego, sumienia i zalet

**GIEŁDA.
URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WALUTOWEJ**

z dnia 12 marca 1929 r.

Gotówka:

Dolary —.—

Czeki:

- Holandja 357.25
- Kopenhaga 237.70
- Łondyn 43.27 i pół
- Nowy Jork 8.90
- Paryż 34.83
- Szwajcaria 171.50
- Sztokholm 233.20
- Wiedeń 125.24
- Włochy 46.69
- Marka niemiecka 211.60

**URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY
WARSZAWSKIEJ**

z dnia 12 marca 1929 r.

- Bank Dyskontowy 140
- Bank Handlowy 120
- Bank Polski 174, 173
- Bank Zarobkowy 85
- Spies 255
- Elektr. Dąbrow. 101, 105
- Elektryczność 76
- Siła i Światło 140, 139
- Cukier 40
- Łazy 8.40, 8.50
- Nobel 22.50
- Cegielski 41
- Lilpop 35.25, 35, 36
- Modrzejów 29, 29.50
- Ostrowieckie 100
- Starachowice 30.75

**PAPIERY PAŃSTWOWE
I LISTY ZASTAWNE.**

- Pożyczka inwestycyjna 111,00,
- 111.50
- Dolarówka 92.75
- 5-proc. konwersyjna 67
- 5-proc. konw. kol. 59
- Kolejowa 102.50
- 8-proc. Banku Gosp. Krajowe-
go 94
- 7-proc. Banku oGsp. Krajowe-
go 83.25
- 8-proc. Przem. Polskiego 88.50
- 4 i pół proc. listy zast. ziem-
skie zł. 49.75, 49.65
- 8-proc. listy zastawne dolaro-
we 95.75
- 5-proc. m. Warszawy zł. 52.50,
- 52.25
- 8-proc. m. Warszawy zł. 69.75,
- 69.50, 69.75
- 8-proc. m. Łodzi 63.50, 64

LE NARCISSE BLEU

de Mury PARIS WARSZAWIE



Najlepsze
perfumy
i wody
kolonjskie

ZADAK WARSZAWA

moralnych nie odmawiamy tym
występom, którzy nie odbywają
praktyk religijnych, ani swojej fi-
lozofii nie ujęli w formułę dogma-
tyczną. A takich jest dużo. Ty-
le, że w niektórych krajach potra-
filii przeprowadzić rozdział wyzna-
nia od państwa, a w szkołach wy-
kładają zasady etyki świeckiej,
stworzyli nawet cały system wy-
chowawczy o te zasady oparty —
system zmierzający ku umocnieniu
patriotyzmu, moralności i cnót o-
bywatelskich, tudzież chrześcijań-
skiej miłości, bo — trzeba dodać —
pod tym względem światopoglądy
chrześcijański i „wolnomysłny”
bynajmniej nie są „dżametalnie
sprzeczne”. My też twierdzimy,
że trzeba kochać bliźniego i czy-
nić dobro. I dodajemy: bez wzglę-
du na rację i nierację wszystkich
wyznań świata. O etyce świec-
kiej, o zasadach podslawowych
wolnomyslicielstwa trzeba będzie
jeszcze coś nie coś napisać.

Pan A. R. kończy swe wywo-
dy w sposób nieco frywolny:

„O tem należy pamiętać „dla
ścisłości”, mać do czynienia z i-
deologami zbędnoci (?) stalych
złotnych wielbicielek”.

Możemy lepiej nie zaprzę-
tali uwagi publicznej sprawą na-
szych wielbicielek? Każdy ma
swoje, drogi panie, więc — wszyst-
kiego dobrego! Jak to się mówi
w takich razach? „Sapientia sat”.
Widz.

W miłosnym uścisku poderzwał żonie gardło

Potworny zbrodniarz, który dokonał ohydnych czynu pod wpływem zazdrości skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia

Wczoraj przed krótkimi sądu okręgowego rozegrał się epilog potwornego mordu, którego ofiarą padła Helena Jatczakowa. Mord ten dzięki swym wyjątkowym okolicznościom i podłożu wywołał w swoim czasie w Łodzi ogromne poruszenie, tembardziej, że potwornym zbrodniarzem okazał się mąż zamordowanej Jatczakowej.

Jatczakowie żyli ze sobą w niezgodzie, Helena Jatczakowa skarżyła się przed właścicielką mieszkania Rykowską, że mąż jest o nią zazdrosny i nie pozwala jej samej wychodzić z mieszkania.

Dnia 5 grudnia 1928 r. około godziny 8.30 wieczorem Jatczakowie zamknęli się w mieszkaniu zachowując się zupełnie spokojnie. Około godz. 11-ej wieczór Rykowska usłyszała krzyk i wzywanie o pomoc. Pobiegnęła do drzwi, prowadzących do kuchni i zażądała, aby drzwi te otworzono. Z kuchni usłyszała krzyk Jatczaka, wzywającego ratunku, drzwi od kuch-

ni były jednak zamknięte. Ponieważ dobijanie się do nich nic nie skutkowało, Rykowska udała się po dozorcę i policję.

Kiedy po kilku minutach Rykowska wraz z dozorcą Karolem Kozierogiem powróciła do mieszkania, drzwi prowadzące do kuchni były naoscież otwarte, zaś Jatczak w białym, boso stał w przedpokoju z okrwawioną ręką i zwrócił się do Rykowskiej ze słowami: „Chciała mnie zabić, a sama sobie poderzwała gardło.

Rykowska weszła do kuchni i spostrzegła, że na podłodze leżała brzytwa, a na łóżku leżała Jatczakowa, zabroczona krwią.

Rykowska wyszła, aby telefonować po pogotowie ratunkowe, a gdy wróciła Jatczak nerwowo chodził po kuchni, szukając ubrania, przyczem brzytwy już na podłodze nie było.

Po przybyciu pogotowia ratunkowego Helenie Jatczak nałożono opatrunek i przewieziono ją natych-

miast do szpitala im. Poznańskiego. Dnia 5 grudnia 1928 r. do Heleny Jatczak udał się sędzia śledczy i zbadał ją. Ze względu na to, że Jatczakowa wskutek otrzymanej rany krtani nie mogła mówić napisała swe zeznania na kawałku papieru i w ten sposób odpowiadała na pytania.

Zeznała ona, że poobiedzie wyszła za interesami. Mąż zapytał ją wówczas kilkakrotnie dokąd idzie. Po powrocie do domu nie zastała go, lecz dowiedziała się że był u matki. Gdy Jatczak powrócił do domu zachowywał się nie swoje, nie chciał się położyć i kazał podać herbatę. Jatczakowa położyła się i zdrzemnęła. Nagle mąż podszedł do szafy, powrócił z denarów, zaczął ją całować i podczas pieszczot ciał ostrym narzędziem w szyję, wskutek czego straciła przytomność, a potem i mowę.

Kiedy sędzia śledczy po otrzymaniu tych zeznań zawezwał Jatczaka i zapytał, czy przyznaje się

do winy, Jatczak oświadczył, że do winy się nie przyznaje.

Dnia 10 grudnia 1928 r. Jatczakowa zmarła.

Na rozprawie wczorajszej Jatczak również do winy się nie przyznał. Wyjaśnił tylko, że krytyczne go dnia wrócił z pracy do domu o godz. 5.30 po. poł., lecz nie zastawszy żony w domu pojechał do swych rodziców, gdzie również jej nie zastał. Powrócił do domu około godz. 6 wieczór i zapytał żonę gdzie była.

Po spożyciu kolacji około godz. 8 wieczorem położył się do łóżka. Żona jego była jeszcze zajęta i położyła się dopiero około godz. 10 wieczór. Po upływie pewnego czasu obudziło go silne uderzenie ręką w łóżku. Jatczak podniósł się i wykonał obrót twarzą do żony wówczas odczuł ból we wskazyjącym palcu prawej ręki. Domyślając się, że coś się stało wyskoczył z łóżka, zapalił światło i ujrzał wówczas żonę leżącą w kałuży krwi.

Zbadana w charakterze świadka Marja Rutkowska zeznała, że dn. 3 grudnia około godz. 11 wieczór usłyszała krzyki z mieszkania zajmowanego przez Jatczaków. Pobiegnęła do drzwi, lecz były one zamknięte. Natychmiast powiadomiła policję i pogotowie ratunkowe.

Świadek Henryk Zaar zeznał, że w nocy z dn. 3 na 4 grudnia 1928 roku został obudzony ze snu silnym stukaniem do ściany. Zaar ubrał się i udał się na klatkę schodową prowadzącą do mieszkania Rykowskiej. W przedpokoju ujrzał jakiegoś mężczyzny nerwowo chodzącego, który miał rękę owiazaną chustką od nosa.

Po przemówieniu prokuratora Kawczaka, adw. Kobyliński, obrońca Jatczaka, prosił o uniewinnienie podsądnego z braku dowodów winy.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazujący Dyoklejana Jatczaka na 15 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw. (p)

Elektryfikacja województwa łódzkiego

W szeregu miast wybudowane zostaną prowizoryczne elektrownie

Dowiadujemy się z urzędu wojewódzkiego, że na całym terenie województwa poszczególne starostwa, jakoteż samorządy przystępują do zakładania nowych linii elektrycznych i rozszerzenia sieci, tak że w roku bieżącym długość linii, jaka ma być wykonana wynosi będzie około 200 km. W niektórych punktach zostaną ustawione stacje transformatorowe i energia elektryczna będzie rozdzielana do wszystkich najwięcej ruchliwych ośrodków przemysłowych i gospodarczych.

W miastach, do których nie będzie można przesłać energii e-

lektrycznej będą wybudowane prowizoryczne elektrownie o mocy 25 do 100 kw. Władze wojewódzkie w wydanych zarządzeniach poleciły poszczególnym starostwom, aby wpłynęły na samorządy, celem lepszego oświetlenia ulic i dróg w miastach. Celem od powiednego dostarczania prądu konsumentom, jakoteż by nie dopuścić do przerwy w dostarczaniu prądu, władze wojewódzkie zalecają, aby we wszystkich miastach były zainstalowane zapasowe dynamo-maszyny, lub wybudowane zapasowe turbiny. (p)

Święta Wielkiejnocy w szpitalach

Chorzy otrzymają lepszy wikt

Pod przewodnictwem r. Andrzeja Jaka przy udziale rr. Andzelakowej, dr. Grohmana, Kałwajtisa, Sawickiego, Zielińskiego, Ewaldka, Bermiana i nac. Kempnera odbyło się posiedzenie komisji gospodarczej delegacji wydziału zdrowotności publicznej.

Na wstępie dokonano wyborów do podkomisji: kontrolni rachunkowej, remontowej i inwentarowej, która sporządzi inwentarz instytucji wydziału w związku z za-

kończeniem roku budżetowego.

Następnie komisja postanowiła wystąpić do magistratu o polepszenie wikt dla chorych w szpitalach miejskich na okres Świąt Wielkiejnocy.

Uchwalono również udostępnić miejskie zakłady kąpielowe dla uczącej się młodzieży szkół średnich przez wprowadzenie ulg, wynoszących 50 proc. normalnej ceny biletu.

Ekspedytorzy celni w Łodzi

zawarli konwencję

Odbyło się walne zebranie ekspedytorów celnych w Łodzi, na którym wybrano nowy zarząd, do którego weszły następujące osoby: pp. Koral, dyrektor firmy „Spedom” (prezes), Szefer, dyrektor Sp. Akc. „Warrant” (wiceprezes Tekmann, dyr. Międzynarodowego Tow. Iransp. i Żeglugi (skarbnik), Tempel, dyr. Półn. Tow. Transp. (sekretarz), Lewenstein, dyr. Sp. Akc. „Lloyd Polski”, Brun, dyr. Sp. Akc. Schenker i S-ka, Dybczyński, dyrektor Sp. Akc. Hartwig, Szczeciński i Rubinstein. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. J. Rappaport, J. Teemann i Toruńczyk.

Na zebraniu tem zatwierdzona została konwencja, regulująca stosunki handlowe między ekspedytorami celnymi i ich klientami, nad którą przez 2 miesiące pracowało specjalnie wyłoniona komisja. Szczegółowo opracowana umowa określa wysokość świad-

czeń i prowizję za ekspedycję i czenie towarów, pozwala na przyjęcie od klientów weksli z terminem teylko do 4 miesięcy, reguluje stosunki między ekspedytorami celnymi i t. d.

Konwencja ta wejdzie w życie prawdopodobnie dopiero 1-go kwietnia, gdyż umowy tej nie podpisała jeszcze jedna z mniejszych firm, która dotąd zajmuje stanowisko niezdecydowane.

Wiele weksli zaprotowała Łódź w lutym

Według ostatniej statystyki, w ubiegłym miesiącu notariusze łódzcy sporządzili 28,528 protestów na ogólną sumę 5,066,000 zł.

Warto zaznaczyć, że jest to największa ilość protestów, którą dotąd zanotowano w Łodzi w tak krótkim miesiącu, jakim jest luty.

MALARSTWO.

W niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 6 wiecz. odbył się w Miejskiej Galerii Sztuki wobec licznie zebranej publiczności odczyt p. red. Feliksa Lubierzyńskiego „O medalnem malarstwie Marjana Grużewskiego”.

Prelegent omówił przyrodzone właściwości medalne Marjana Grużewskiego, wyjaśnił, jak te właściwości zwrócone zostały w kierunku malarstwa oraz jak Grużewski maluje i jak zapada w trans, wskazał na łączność treści tych obrazów z wiedzą okultystyczną i w końcu omówił ich wartość artystyczną zaznaczając, iż stanowią one zapoczątkowanie kierunku okultystycznego w malarstwie, na podobieństwo tego, jak już mamy okultystyczne powieści i okultystyczne filmy.

Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której prelegent odpowiadał na różne stawiane mu pytania i objaśniał głębokie symboliczne znaczenie niektórych obrazów.

DZISIEJSZY ODCZYT JULIUSZA KADEN-BANDROWSKIEGO

Dziś przyjeżdża do Łodzi znakomity gość Juliusz Kaden - Bandrowski (odznaczony ostatnio najwyższą nagrodą Rzeczypospolitej) i wygłosi w Sali Filharmonij niemiernie interesujący odczyt na temat: „Czarne skrzydła”. Odczyt ten stanowić będzie niezawodnie jedną z najbardziej podniosłych uczuć duchowych dla najszerszych sfer naszego miasta. Początek odczytu o godz. 8.30 wieczorem. Bilety od 80 gr. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonij.

Odebranie koncesji za przekroczenie przepisów podatkowych

Urząd wojewódzki w Łodzi odmówił na zasadzie sprawozdania i opinii Magistratu m. Łodzi Romanowi Zygałdewiczowi przedłużenia koncesji na prowadzenie kinematografu p. n. „Coloseum” (Rzgowska 74), ponieważ przedsiębiorca nie stosował do obowiązujących przepisów podatkowych.

Wzrost produkcji motorów Chryslera

Motory Chryslera, jednej ze światowo znanych firm automobilowych, czynią stałe postępy.

W ostatnim kwartale 1928 roku wzrosła produkcja wozów Chryslera o 42 proc. w stosunku do tego samego okresu r. 1927. — Łączna zaś produkcja modeli Chryslera: „65” i „75”, Imperial, Plymouth, De Soto i Dodge w czwartym kwartale 1928 r. wzrosła o 51 proc. w porównaniu z ostatnim kwartałem 1927 r.

Przygotowania do kampanji budowlanej w miejskiej kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń magistratu nastąpiło otwarcie ofert, zgłoszonych do przetargu na roboty kanalizacyjne i wodociagowej miejskiej kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim.

Oferty zgłosiło osiem firm: „Triton”, A. Drzewiecki i Jeziorański — Warszawa, B-cia Geiszawa, B-cia Działkowski—Łódź, Sler, Okólski i Patschke — War-Biuro Techn. G. Kowalski, T. Godlewski, W. i St. Herginger i „Polesie”.

Ponieważ firmy „Polesie” i „Triton” złożyły nieformalne wady, ofert tych firm nie rozpatrywano.

Sumy kosztorysowe złożonych ofert zawierają się w granicach od 896,913 zł. do 1,830,705 zł., przyczem część firm złożyła oferty z pompowaniem wody, część zaś bez obowiązku pompowania.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do dnia 19 b.m. włącznie.

W najbliższych dniach przeprowadzono również przetarg na przeprowadzenie w tejże kolonii instalacji elektrycznych. konkurs na wykończenie wybudowanych w stanie surowym 20-tu domów.

Ludzie skazani za przywłaszczenie mogą piastować mandaty publiczne

Niejakiego Ickę Frydman, właściciel niewielkiego przedsiębiorstwa w Łodzi, posiada jednocześnie majątek ziemski w Żelowie i z tego tytułu był w Żelowie członkiem zarządu gminy żydowskiej, ponadto zaś zasiadał w komisji podatkowej, opiniując o zdolności płatniczej poszczególnych obywateli.

Ludność Żelowa niezbyt była zadowolona z tej działalności Frydmana i starała się go zmusić do zrzeczenia się piastowanych mandatów.

W międzyczasie jeden z mieszkańców Żelowa dowiedział się że Frydman w 1921 r. był karany 3 miesiącami więzienia za przywłaszczenie, art. 574 kod. karn.). Amnestja z roku 1923 karę tę darowała.

Starostwo, które o tem zawiadomiono, uważając Frydmana za poszlakowanego, pozbawiło go biernego prawa wyborczego do zarządu gminy i w ten sposób zo-

stał on również pozbawiony swego stanowiska w komisji podatkowej.

Województwo decyzją starostwa potwierdziło.

Teraz sprawa na skutek skargi Frydmana znalazła się w N. T. Administracyjnym.

Skargę popierał adw. Miecz. Lewy, który podkreślił, że amnestja puszcza w niepamięć przestępstwo i karę, a więc i skutki skazania.

Nadto ustawa o wyborach do sejmu i senatu głosi, że po trzech latach od popelnienia przestępstwa skutki tego skazania nie wpływają na wybieralność; wobec tego prosił obrońca o uchylenie decyzji województwa.

N. T. A. decyzją tę uchylił, powracając Frydmanowi prawo wybieralności.

Tak więc, skazany za przywłaszczenie wobec darowania kary z amnestji może jednak piastować mandaty publiczne.

Wydawanie paszportów zagranicznych trwa tylko 3 dni

Jak wiadomo na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych wydanie paszportu za granicznego trwa zasadniczo 5 dni. Dotyczy to rzecz jasna wypadku, kiedy petent składa wszystkie potrzebne dokumenty i kiedy nie zachodzi przeszkoda natury policyjnej, czy też innej w wydaniu paszportu zagranicznego.

Należy stwierdzić, że często opóźnienia z wydaniem paszportu wynikają z winy samych petentów, którzy niedokładnie wypisują blan-

kiety, nie zawsze posiadają dokumenty, a często zgłaszają dokumenty zbędne i komplikujące sprawę.

W celu uzyskania paszportu zagranicznego w porę, należy zasięgnąć dokładnych informacji w biurze informacyjnym starostwa grodzkiego w Łodzi w celu otrzymania dokładnych wyjaśnień. Da to rekojmienie, że paszport zagraniczny będzie w ciągu trzech dni wydany. (p)

Turyści w Warszawie
remisują z Polonią 2:2

Drużyna Turystów, która bawiła w Warszawie w niedzielę, użyskała z Polonią wynik remisowy 2:2. Turyści przyjechali bez Kubika Al., a nie mając rezerwowego obrońcy zasilili swój skład zawodnikami Polonii, Pawelkiewiczem.

Skład Turystów przedstawiał się następująco: Michalski, Pawelkiewicz, Karasiak, Kahan, Szulc, Kubik Stefan, Michalski, Błaszczynski, Ałaszewski II, Stolarski, Hermans.

W pierwszej połowie przewaga Turystów - niewykorzystana. Po przerwie w 6 minucie Ałaszewski zdobywa bramkę dla Turystów, równocześnie Tymowski, następnie Olasek zdobywa drugą bramkę dla Polonii, lecz na kilka minut przed końcem wyrównuje Hermans.

Sędziował p. Krukowski. Widzów 500 osób.

Legja-Turyści
grają w niedzielę w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę gościć będą „Turyści” znakomity zespół ligowy stołecznej „Legji”, która przyjeżdża do Łodzi w najsilniejszym swym składzie.

Skład „Turystów” na niedzielny mecz będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa ten sam, co grał w niedzielę w Warszawie przeciw „Polonii”, tylko z Aleksandrem Kubikiem w obronie. Kierownictwu fioletowych należy wyrazić gorące słowa uznania, że, mimo fatalnych warunków atmosferycznych i terenowych przygotowaniu swą ligową drużynę do ciężkich nadchodzących rozgrywek mistrzowskich. W tydzień bowiem po meczu z „Legją”, tj. za 10 dni Turyści mają już pierwszy mecz z serji mistrzowskich do rozegrania z Wartą w Poznaniu.

Towarzyskie, niedzielne spotkanie Turystów z Legją odbędzie się na boisku DOK. IV.

Steerman
przeniósł się na stałe do Warszawy

Donoszą nam ze Lwowa, że gracz „Hasmonei” Steerman wyjechał przed dwoma dniami do Warszawy, gdzie ma objąć posadę urzędniczą w ministerstwie skarbu, i zacząć wreszcie pracować. Posadę znaleźć miał mu kierownicy Legji.

Przymusowe ubezpieczenie kolarzy

Jak się dowiadujemy, 24 kluby kolarskie z Górnego Śląska postanowiły zgłosić na walnem zebraniu Związku Polskich Towarzystw Kolarskich wniosek, zarządzający przymusowe ubezpieczenie wszystkich kolarzy zawodników. Powyższy wniosek winien uzyskać poparcie wszystkich pozostałych okręgów.

Zęby Sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych. **PotrKowska 99.**

KOBIETY NA OLIMPJADACH?

Czy sport kobiecy reprezentowany będzie w Los Angeles?

Już po ukończeniu gier olimpijskich w Amsterdamie dały się tu i owdzie słyszeć głosy że próba połączenia sportów kobiecych z Olimpiadą jest niepożądana. Amerykanie wobec tego postanowili nie dopuścić kobiet do gier olimpijskich w r. 1932 w Los Angeles. Do opinii tej przyłączył się również p. Edstroem (Szwecja) prezydent międzynarodowego związku atletycznego.

Zdawało się, że na tem dyskusja będzie wyczerpana, tembardziej, że i twórca gier olimpijskich baron de Cobertin nie krył się wcale ze swą opinią, że podziela w zupełności ten pogląd, po doświadczeniach, uczynionych w Amsterdamie ze sportem kobiecym.

Naturalnie ten stan rzeczy wywołał w państwach, w których sport kobiecy stoi na wysokim poziomie żywe protesty a mianowicie we Francji, Szwecji, Niem-

czes i Polsce.

Ostatnio związek amerykański skreślił w programie dla kobiet bieg na 800 mtr. na co odpowiedziała p. Radtke-Batschauer mistrzyni olimpijska w jednej z wrocławskich gazet. Amerykanie, jej zdaniem dlatego skreślili ten dystans, że przeciętne wyniki amerykańek są na tej odległości słabe. Motywy jakoby kobiecy organizm cierpiał podczas biegu na średnie dystanse nie wytrzymał zdaniem p. Radtke Batschauer - krytyki. Zaprzecza ona również jakoby w Amsterdamie jakiegokolwiek zawodniczki ucierpiały na zdrowiu. Jako przykład podaje obie kanadyjki, które już po kilku dniach pobły rekord swego kraju. Według jej opinii wysiłki obliczone na wytrzymałość bardziej odpowiada organizmowi kobieci niż te, które obliczone są na szybkość lub siłę.

Systematyczny trening i harmonijne wzmocnienie całego ciała musi dać możliwość otrzymania lepszych wyników na wytrzymałość ogólną.

W podobny sposób opinie przewodnicząca francuskiego i między narodowego związku sportu kobiecego, p. Milliat (Paryż). Protestuje ona przeciw stanowisku przeciwników sportu kobiecego na Olimpiadach. Pani Milliat stoi jednak na stanowisku sportu czysto kobiecego nie zgadza się na boks ani na piłkę nożną, uprawianą we Francji, Belgii i Anglii, jako nie liczące z charakterem kobiecym. Na podstawie osiągniętych przez p. Milliat informacji jest ona pewną udziału kobiet na Olimpiadzie w Los Angeles.

Czy optymistyczna opinia p. Milliat się sprawdzi, pokaże przyszłość.

Kronika sportowa

BRYTYJSKI KOMITET OLIMPIJSKI postanowił, że Anglia musi wziąć żywy udział w Olimpiadzie w r. 1932 w Los Angeles. Jest to obowiązkiem Europy zrewanżować się Amerykanom za ich masowy start w olimpiadach w Paryżu i Amsterdamie. Zależy to jednak od definicji amatorstwa, która ma być ustalona na konkretnie olimpijskim w Berlinie w roku 1930.

INDYJSKI ZESPÓL REPREZENTACYJNY W HOKEJU NA TRAWIE, który miał rozegrać sze reg spotkań w Europie, odwołał swój przyjazd ze względu na to, iż związek hokejowy Indii angielskich dopatrzył się w tej podróży naruszenia obowiązujących reguł o amatorstwie.

WŁAŚCICIEL PAŁACU LODOWEGO w Paryżu postanowił wybudować drugi tor łyżwiarski, którego powierzchnia wynosić będzie 188 m. kw.

NURMI - WIDE - RITOLA - CONGER - PURJE, bieg asów światowych na 5000 mtr. projektowany jest w Nowym Jorku na 16 marca br. Tymczasem Nurmi został zdyskwalifikowany za nie stawienie się do jednego z umówionych biegów. Zdaje się, że Amerykanie dążą do utracenia Nurmię, jako konkurenta amerykańskich olimpijczyków, jak utracili Lenglen w tenisie i Hoffa w skoku o tyczce.

DOOKOŁA 11 MIAST HO-LANDJI odbył się przy udziale 200 zawodników gigantyczny bieg łyżwiarski. Zwycięzca ustanowił czas 11 godz. 4 min., co jest rekordem nieprzerwanej jazdy na łyżwach.

PARYŻ i PRAGA idą śladami Berlina i budują pałace lodowe, które umożliwią trening także w ciągu lata.

Z POWODU WYJAZDU FTC, i HUNGARIJ, czołowych drużyn węgierskich, do Ameryki, stracił puhar środkowo-europejski całą swą atrakcyjność i dochodowość. Kluby wiedeńskie i praskie ponoszą skutkiem tego wielkie straty.

PIŁKA NOŻNA W URGUWAJU stoi bardzo wysoko. Słynna drużyna National w Montevideo zajęła w mistrzostwie 5-te miejsce. Mistrzostwo Urugwaju zdobył Penarol. Natomiast drużyna argentyńskiej Baracos nie bardzo powodzi się w Europie. Poności ona jedną klasę za drugą w Hiszpanii i we Włoszech.

ANDRADE, jeden z najlepszych graczy Urugwaju, zaangażowany został na trenera piłkarskiego teamu Peru do Limy.

TEAM REPREZENTACYJNY ANGLJI nie doznał dotychczas we footballu na 36 meczów ani jednej klęski, 35 meczów wygrał, a 1 dał wynik remisowy. Stosunek bramek 192:39. Jest to swego rodzaju rekord, którym się żaden inny kraj nie może poszczycić.

Broniek Czech na piątym miejscu w konkursie skoków w Lahli

Jak donosi agencja PAT. z Lahli w dniu wczorajszym odbył się tam wielki międzynarodowy konkurs skoków, organizowany z okazji mistrzostwa narciarskich Finlandii.

Impreza ta zgromadziła najwybitniejszych skoczków świata, brakił bodaj słynnego zwycięzcy konkursów zakopiańskich norwega Runda.

57 „śnieżnych ptaków” stanęło do gigantycznych zmagania w wśród nich i dwaj polacy - nasza chluba - Broniek Czech i Karol Szostak.

Świetny nasz narciarz nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Wśród tej niezwykle silnej konkurencji - na nieznaną mu skoczni - zajmując niezwykle zaszczytne 5 miejsce, a więc tuż za mistrzami nad mistrzów - Norwegami i Fin-

landczykiem. Jest to wynik wspaniały. Broniek potwierdził tym samym swą wysoką klasę i wszedł do wielkiej rodziny najwybitniejszych skoczków świata.

We wspomnianym konkursie triumfowali niepokonani dotychczas w skokach - Norwegowie, zajmując trzy pierwsze miejsca.

Zwycięstwo odniósł mistrz olimpijski Alf Andersen przed Vahlem i Rudstadenem, a czwartym miejscu znalazł się Finlandczyk Hvonem? (widocznie chodzi tu o Jaervinena).

Piąte miejsce zajął - Broniek Czech, a za nim uplasował się Vangh.

Zajęciem tego zaszczytne miejsca - Broniek Czech dobrze się za służył polskiemu sportowi.

Trójmecz ping-pongowy w Pabjanicach

W Pabjanicach odbył się trójmecz ping-pongowy, pomiędzy najlepszymi zespołami okręgu łódzkiego. Trzy drużyny: Hasmonea, YMCA. i Kruschender wystawiły po dwóch członków zawodników do walki. Walki zapowiadały się nad wyraz interesująco i stały one na bardzo wysokim poziomie. Guttman i Schottland czołowi zawodnicy Łodzi górowali znacznie nad resztą zawodników. Technicznie i taktycznie obaj stanowią klasę dla siebie.

Klasyfikacja ogólna przedstawia się następująco: 1) Guttman (Hasmonea) 8:2, 2) Schottland (Hasm.) - 7:3, 3) Ketner (YMCA) - 6:4, 4) Feil (Kruschender), 5) Walter (KE.), 6) Wierzyński (YMCA).

Poszczególne partie dały następujące wyniki: Schottland - Walter 21:19, 21:15, Schottland - Ketner 21:19, 21:12, Guttman - Schottland 21:17, 21:19, Schottland - Wierzyński 17:21, 22:20, Feil - Ketner 21:16, 19:21, Guttman - Wierzyński 21:9, 21:12, Guttman - Feil 21:7, 21:16, Walter - Wierzyński 23:21, 23:21, Feil - Walter 22:20, 21:19, Feil - Wierzyński 17:21, 22:20, Walter - Guttman 21:15, 21:15, Schottland - Feil 21:17, 21:17, Ketner - Walter 21:12, 24:22.

Zawodami kierował p. Kaczmarek. Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowe żetony, a ze spól zwycięski - piękną statuetkę.

Wyjazd hokistów polskich do Londynu - odwołany

Reprezentacyjna drużyna Polaków w hokeju zaproszona do Londynu na rozegranie kilku spotkań, odwołała swój wyjazd.

Trainer Linksmajer

Trainer L. K. S-u, Linksmajer, wezwany przez L. K. S., przybył już do Łodzi i objął treningi drużyny footballowych L. K. S-u.

P. P. Pracodawcy, Pracownicy Unystowi i Robotnicy,
zapoznajcie się z t. VII, „Bibl. Praw Polskich”, zawierającym ustawy i rozporządzenia:
O naimie, o urlopach, o świątecznej pracy i t. d.
Cena egz. zł. 2.—
WYDAWNICTWO
Księgarnia i Cytaj! Łódź, Marul'wicz 2

Sklep galanterji
ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich
K. Jarocińskiej
KONSTANTYNOWSKA 51
(dawnej Piotrkowska 1-1.)

P. W. K.
do wynajęcia
mieszkanie 3 pokojowe
na biuro komfortowo urządzone w srodku terenów wystawowych
Zgłoszenia do „Par”, Poznań, 21 Grudnia 18 pod nr. 58,113

Bogusław Herse

Pokaz nowej kolekcji wiosennej i przyjmowanie zamówień

w ŁODZ - GRAND - HOTEL, 15, 16 i 18 marca 1929.

**SUKNIE
KOSTJUMY
PŁASZCZE
KAPELUSZE.**

Najpiękniejsza komedia sezonu z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu” wytw. ameryk. United Films

„A wantura Arabska”

Ucieszna i friwolna komedia, ilustrująca tragicomiczne przygody dwóch młodych amerykańskich żołnierzy, oraz miłość do pięknej arabki.

W rolach głównych: Trójka przezabawnych aktorów

MARY ASTOR

partnerka Douglasa Fairbanka z filmu „Człowiek z Biczem”

WILLIAM BOYD

pamiętny z filmu „Burłak z nad Wołgi”

LOUIS WOHLHEIM niezapomniany Bulba z „Burzy”



LUONA
Dziś i dni następnych
Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando Teodora RYDERA
Początek przedst. o g. 4-ej po poł. w soboty i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatniego o g. 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł w soboty i niedziele od g. 12 do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Pieniądz jest podstawą bytu!!
Losy 5 klasy
w pozostałej niewielkiej ilości są jeszcze u nas do nabycia.
Spieszcie więc z kupnem u nas losu.
Ciągnięcie trwa do dn. 16 kwietnia r. b.
Ogólna suma wygranych 23.048.000 zł.
Szansa do wygrania kolosalna!
Co drugi los wygrywa!
Obywatelu! czas nagli! Szczęście samo was wzywa!
Najszczęśliwsza kolektura
E. LICHTENSTEIN, Łódź, Piotrkowska 72
Centrala kolektury, Warszawa, Marszałkowska 146.
Konto P. K. O. 64209. Firmy egz. od 1835 r.
Łaskawe zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą po uprzednim wpłaceniu należności na konto nasze do P.K.O.

Tańców Nowoczesnych
jak: Slow-tex, Tango, Black-botton, Wale angielski, Blues, Boston, Polonje i Warszawiankę wycza dypl. uanczyiel
HENRYK HENRYKOWSKI
w prywatnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 9, tel. 65-93 w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyncze i w kompletach

Do sprzedania
4 place
w Radogoszczu blisko Helenówka, wiadom.: Inżynierska 1 u Lindnera

KINO SPÓŁDZIELNIA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 41-22.
Od wtorku dnia 12 do niedzieli dnia 17 do marca 1929 r. wł.
„Szampański film humoru i radości życia — najzabawniejszych przygód miłosnych i pikantnych niepowodzeń...”
„Nowoczesny Casanova”
W roli głównej — brawurowy amant **HARRY LIEDTKE** oraz dwie najsłodsze artystki ekranu **Lia Eibenschütz i V. Gibson.**

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów
Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska 62
tel. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Ogłoszenia drobne
OKAZJA!
Eleganckie stary, kapy ręczne filet do sprzedania. KON, Nowowiejska 4, prawa oficyna ostatnie wejście. 425-d
DYWANY
reperuje, Tkalinia sztuczna, Piotrkowska 92. 215-d

NASTĘPNY PROGRAM:
TITANIK czyli **Miasto Marzeń**
W rolach głównych: **VERILIA VALENTI** i **HOLMES HERBERT.**
Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. p. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10.
Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób **wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacja z neurologiem i urologiem.
Gabinet. Światło lecznicze Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 209-d

DUŻY SKLEP,
ładna wystawa, duży pokój, kuchnia, przedpokój, kąpielowy i wygodka do odstąpienia. Wiadomość Rzgowska 21, u p. Kurpika. 424-d
CHŁOPIEC
potrzebny do terminu, Orla № 25, stolarnia. 425-d

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.
PROGRAM Nr. IX
Od 11. III. do 18. III. 1929 r.
CHATA WUJA TOMA
Dramat w 12-tu aktach według rozgłoszonej powieści **HARRIETY BEECHER STOWE**
Dla młodzieży:
Początek seansów od godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.
Dla dorosłych:
Początek seansów od godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Następny program: **„Król Dżungli”**

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12
Dr. med. Zygmunt Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-10 i od 6-8 w.
Piramowicza 11 (dawn. Ogińska).
Tel. 48-95.

PRZYJMĘ
dwóch panów na mieszkanie Konstantynowska 56, I. p., front, m. 5. 416-d
KUCHARKA
z długoletnią praktyką, bardzo dobrze gotuje, świadectwa z pierwszorzędných domów poszukuje posady, może być także na wyjazd. Oferty pod literą „A. K.” do adm. „Głosu Polskiego”, Piotrkowska 106. 422-d

Doktor WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp w niedzielę i święta od 9-1.
Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 208-d

Dr. med. Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektryczną Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Panie od 4-5
Niedziela od 9-1 dla niezamożnych **ceny lecznic.**

PIES
6-cio miesięczny — arlekiński dog do sprzedania, Kilińskiego 28, m. 4. 120-d
ZYCIE PŁCIOWE!
Dziesięć cennych i pożytecznych książek tylko za pięć złotych. Dr. Mueller. „Najnowszy lekarz domowy”, Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet”, Dr. Geisen: „Hygienu miodowych miesięcy”, Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie”, Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu”. Jeszcze pięć innych ciekawych i pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub za listką pocztową. Na wydatki załączony jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 52. c75-d

Lekarz-dentysta H. Silberstein
Piotrkowska 99
Tel. 28-77
przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7 wiecz.

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25, Telefon 44-10.
Godz. przyjęć od 1-2 i od 4-3 p. p.

ZGUBIONO
legitymację zapomogową wydaną z P. U. P. P. za № 6589 na nazwisko — Melida Nykel. 417-d
ZGUBIONO
paszport wydany przez b. Komisarjat Rządu w Łodzi na nazwisko Adolfa Wernera. 411-d

ZGUBIONO
książeczkę wojskową P. K. U.-Konin za № 1176 na nazwisko — Oswald Wajs. 421--
ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U.-Łódź oraz legitymację zapomogową z P. U. P. P. za № 14515 na nazwisko Piotra Kwaśniewskiego.

Tel 15-94 **SALA FILHARMONJI** Tel 15-84
ŚRODA, dnia 13 marca o g. 8.30 wiecz.
Znakomity powieściopisarz, krytyk i publicysta **LAURETA POLSKI**
Juljusz **KADEN-BANDROWSKI**
wygłosi sensacyjny odczyt na temat: **CZARNE SKRZYDŁA**
1. FASZYSTA CZY KOMUNISTA?
2. OBRAZA PARTJI CZY SPRAWIEDLIWOSC LUDU?
3. W podziemiach pracy i w kancelarii dyrektora.
4. Nieśmiertelny legionista.
5. Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie.
6. Miłość za pracę.
7. ŚMIERĆ JAKO NOWY KAPITAŁ.
8. ZWYCIĘSTWO MAŁEJ PRAWDY.
Bilety od 80 gr. do zł. 5.— nabyć można w kasie Filharmonji od godz. 10.30 rano do g. 2 ej, oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

ROWERY
Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek za granicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie **„Dobropol”** Łódź, Piotrkowska 73] w podwórzu tel. 58-61.

Do akt. № 1002-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzeleski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art 1050 U. P. C., oświadcza, że w dn. 19 marca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Kalino, gminie Wiskitno, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Szczupaka i składających się z krowy i konia, oszacowanych na sumę zł. 570.—
Łódź, dn. 25 29 r.
Komornik: T. Chorzeleski

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE **BOLE GŁOWY**
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

MA SEZON WIOSENNY! Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze według najnowszych modów poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe 390
Magazyn wykwintnej konfekcji damskiej **L. GLIKSMAN, Główna № 1.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. O tożsamości zamiejscowe obliczane są o 50 proc. tirm za gr. o 100 pr. za zastrzeżone miejsce 100 gr.
Redaktor i Wydawca Wanda Sachs.